

POLAK WE FRANCJI

Le Numéro : 50 centimes.

Numer : 50 cts.

" LE POLONAIS EN FRANCE " — Journal hebdomadaire

Przed płacone Francji :

Cena numeru.... 50 cts

Miesięcznie..... 2 fr. 50 cts

Po za Francją w Europie :

Rocznie..... 48 fr.

W Ameryce :

Rocznie..... 3 dol.

Pismo poświęcone

sprawom religijnym, społecznym i ojczystym

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH

Adres Redakcji i
Administracji

263 bis, rue Saint-Honoré
PARIS (1^{er} arr.)

Nr. czeku 97067

Telefon : Richelieu 90-40

PARYŻ

NIEDZIELA 16 GRUDNIA 1928

Rok. V — N° 51

Postępy w przygotowaniu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu

Jedną ze spraw, które interesuje się najczęściej obecnie cała Polska, to Powszechna Wystawa Krajowa. Mówi się o niej w całej Polsce i zagranicą, podnosi się, jakie znaczenie będzie mieć dla Polski na przyszłość.

Poza jednak stroną propagandową, wre naprawdę godną podziwu praca nad przygotowaniem wystawy.

Zdumienie ogarnia tych, którzy widzieli Poznań rok temu, kiedy to wyznaczano miejsce na przyszłą wystawę. Tereny, które rok temu jeszcze były łąkami i polami, w krótkim czasie zostały zrównane, uregulowane, skanalizowane, a na nich jeden po drugim wyrosły nowe ogromne gmachy wystawne, zajmujące przestrzeń 136.600 metrów kwadratowych. Nadto przeznaczono na wystawę 257.000 m. kw. już z gotowymi budynkami, które tylko przystosowano do wystawy. Cały teren pod wystawę ma wynosić 600.000 m. kw.

Te cyfry są już wymowne i dają pojęcie, na jak wielką miarę przygotowuje się wystawę.

Równocześnie z gorączkową pracą na terenach samej Wystawy, przeprowadza się w całym mieście gruntowne porządki. Zniszczone fasady, tak domów prywatnych, jak i gmachów publicznych, a nawet szkół, kościoła i wieży św. Marcina poddano odnowieniu.

Komitet organizacyjny Wystawy nie zapomniął i o udogodnieniach dla zwiedzających Wystawę. Przygotowuje on rozszerzenie i wzmocnienie sieci komunikacyj-

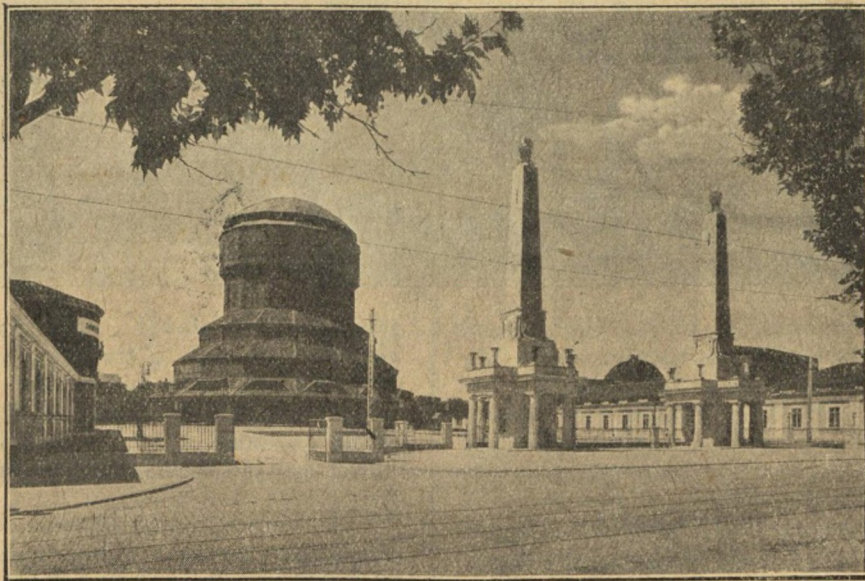
nej tak w samym mieście, jak i okolicy. Przewidując wielki napływ zwiedzających wystawę, Komitet utworzył miejskie biura kwaterek, które dostarczą dzień po dniu 25.000 pomieszczeń na czas wystawy.

Nie też dziwnego, że na tak znakomicie przygotowaną wystawę zgłosiły bardzo liczny udział firmy przemysłu polskiego.

Naczelne miejsce na Wystawie zajmować będzie największy przemysł polski eksportowy, t. j. Górnictwo wraz z Hutnictwem. Na pomieszczenie wystaw tego przemysłu przeznaczono ogromną halę zajmującą 2.790 m. kw. Osobne pawilony posiadać będą: przemysł naftowy, szklany, metalowy i lotnictwa. Obok grupa budynków skupiać będzie przemysł elektryczny, chemiczny, dalej grupa przemysłu spożywczego, grupa przemysłu budowlanego i meblarskiego.

Poważną grupę stanowią przemysł włókienniczy z Łodzi, Bielska i Białegostoku, którego eksponaty zajmują ponad 2000 metrów kwadr. Z przemysłem włókienniczym łączy się bezpośrednio przemysł konfekcyjny, następnie papierniczy, a wreszcie i pawilon prasy.

Specjalny dział poświęcony jest wytwórczości polskiej poza granicami Polski, a obejmujący 17 krajów, z których znajdują się liczne centra polskiego przemysłu. Zwróci on na siebie uwagę zwiedzającego napisem «Po-
(Dok. na str. 5-tej)



Fotografja przedstawia główne wejście na tereny Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Dwie wspaniałe kolumny na przodzie, a w głębi ogromny gmach czynią miłe wrażenie na zwiedzających Wystawę.

Na Niedzielę Trzecią Adwentu

Ewangelia zapisana u św. Mat. w rodz. XI (2-10).

W on czas posłali Żydowie z Jeruzalem Kapłany i Lewity do Jana, aby go spytali: *ktoś ty jest? I wyznał, a nie zaprzął; a wyznał, że ja nie jest Chrystus. I spytali go: cóż tedy? Jesteś ty Eliasz, I rzekł: nie jestem. Jesteś ty Prorok? I odpowiedział: nie. Rzekli mu tedy: Ktoś jest, żebyśmy dali odpowiedź tym, którzy nas posłali? Co powiadasz sam o sobie? Rzekł: Jam głos wołającego na puszczy: Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz Prorok. A którzy byli pości, byli z Faryzeuszów. I pytali go, a mówili mu: Czemuz tedy chrzczisz, jeśliż ty nie jest Chrystus, ani Eliasz, ani Prorok? Odpowiedział im Jan, mówiąc: Jać chrzczę wodą: ale wpośród was stanął, którego wy nie znacie. Ten jest, który za mną przyjdzie, który przedemną stał się: któremu ja nie godzien, żebym rozwiązał rzemyk u trzewika jego. To się działo w Betanii za Jordanem, kędy Jan chrzczył.*

«Ktoś ty jest», pytają wysłannicy faryzeuszów, człowieka głośnego w ziemi żydowskiej. Dziwny to był człowiek, zjawiał się nagle, ale w krótkim czasie pociągnął za sobą liczne tłumy, nie pochlebstwem, lecz słowami karzącymi ich występki, zachętą do pokuty. I te twarde serca ludu izraelskiego miękły pod spojrzeniem Jana Chrzciciela i nawracały się do Boga. Starsi Izraela, słysząc o tym

nadzwyczajnym człowieku, przypomnieli sobie obietnicę przyjścia Mesjasza. A może to właśnie Mesjasz obiecany! Ażeby się upewnić wysyłają delegację, która w imieniu prawa żydowskiego miała wy badać Jana Chrzciciela, jaka jego misja i kim on jest. Stąd to dziwne pytanie: «Ktoś ty jest?». Ale zamiast posłyszeć od niego potwierdzenie ogólnego mniemania, że to on jest obiecany mesjaszem, Jan Chrzciciel przeciwnie, ażeby nie było najmniejszej wątpliwości, zaraz na początku odpowiada «Jam nie jest Chrystus». Pytają więc dalej: «Jesteś ty Eliasz?», «Jesteś ty prorok?», a Jan odpowiada jeszcze i na dalsze pytania słowami, pełnymi pokory: «Jam jest głos wołającego na puszczy».

Pomimo wielkiego posłannictwa, jakim odbarzył go Pan Bóg, wielki mąż boży uważa się za niegodnego, za nic nie znaczącego, za człowieka, którego nikt nie zechce posłuchać, «jam jest głos wołającego na puszczy».

Rozważając tę wielką pokorę poprzednika Mesjasza, uczmy się, Drodzy Bracia, małego rozumienia o sobie. Jeżeli ktoś zada nam pytanie: «Ktoś ty jest?», nie podawajmy się za wielkich ludzi za cenę kłamstwa i pychy, ale odpowiedzmy słowami Jana Chrzciciela: «Jam jest głos wołającego na puszczy».

Pamiętajmy wtedy na słowa Zbawiciela: «Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unia, będzie podwyższony».

Także i my sami często zadajmy sobie pytanie: «Ktoś ty jest?». Może ty sam nie wiesz, czem ty jesteś. Uważasz się za wielkość świata, a w rzeczywistości jesteś najmniejszym, najniegodniejszym z ludzi, a twoje

wielkie rozumienie o sobie jeszcze więcej pomiesza twą wartość. Nie znasz siebie samego, a mówisz, że znasz cały świat, że znasz bliźniego, i przypisujesz sobie prawo sądzenia bliźniego. Jak wysłannicy faryzeuszów pytasz drugich: «Ktoś ty jest?»

Pamiętajmy, Bracia, że największą mądrością jest poznać siebie samego.



Skoro wysłannicy starszyny Izraela dowiedzieli się z ust Jana Chrzciciela, że nie jest, ani Chrystusem, ani Eliaszem, ani też prorokiem, badają dalej, jaka jego misja: W czym imieniu głosi naukę i chrzci ludzi? Choć słowa te wysłannicy wypowiadali z zachwałością, to jednak i teraz Jan Chrzciciel daje im odpowiedź pełną pokory: «Jać chrzczę wodą, ale w

pośrodku was stanął... któremu ja nie godzien, żebym rozwiązał rzemyk u trzewika jego». Wielki zwiastun przyjścia Mesjasza nie chęłpi się ze swego posłannictwa, skoro musi je wyjawiać dla prawdy, zaraz zaznacza swoją niższość wobec prawdziwego Mesjasza, któremu nawet nie jest godzien rozwiązać rzemyka u trzewika jego.

To znowu nauka dla nas, Drodzy Bracia, byśmy się nawet nie chwaliли z dobrych naszych uczynków, z naszej wartości moralnej, lub też misji, jaką nam Pan Bóg przeznaczył: bo to, czem jesteśmy, zawdzięczamy nie sobie, ale Panu Bogu, a nasza niegodność wobec Pana Boga jest zawsze bardzo wielką.

Wreszcie Ewangelja św. zapowiada nam przez usta Jana Chrzciciela zbliżanie się przyjścia Mesjasza. Jak Jego słowa głoszone do żydów miały przygotować lud izraelski na godne przyjęcie Chrystusa Pana, tak samo i słowa Ewangelji św. przypominają nam obecnie, że i my mamy się przygotować na uroczystość Bożego Narodzenia. A mamy przygotować się przez pojednanie się z Panem Bogiem, przez Sakrament Pokuty, przez oczyszczenie naszej duszy. «Czyńcie godne owoce pokuty». «Prostujcie drogi Pańskie». Amen.

X. J. P.

Przegląd spraw wychodźczych

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

X. Rogaczewski

- 15 grudnia Homécourt 16-18 spowiedź;
 16 grudnia Homécourt 6-8.30 spowiedź, 8.30 msza św., kazanie.
 Valleroy 10-11 spowiedź, 11 msza św., kazanie.
 Jarny 16 nieszpory;
 17 grudnia Jarny 7-8 spowiedź, 8 msza św.
 20 grudnia Mancieulles 10-12 katechizm.
 Pont-à-Mousson 14-16 katechizm.
 22 grudnia Hussigny 18-19 konferencja;
 23 grudnia Hussigny 7-9 spowiedź, 9 msza św., kazanie;
 Villerupt — 10-11 spowiedź, 11 msza św. i kazanie;
 24 grudnia Saulnes — 18 nieszpory;
 Saulnes 7-8 spowiedź, 8 msza św.

X. Unszlicht.

odwiedzi:

- 15—17 grudnia Eve (Oise)
 22—23 grudnia Nemours.
 23—26 grudnia Montereau.
 29—31 grudnia Montargis (Loiret).
 1-2 stycznia Gien (Loiret).

Ksiądz polski na okręg Merlebach-Freyming będzie słuchać spowiedzi w następujących kolonjach.

- 1) dnia 13 bm. w l'Hôpital o godz. 3-ciej min. 45.
 2) dnia 15 bm. w St. Avoird o godz. 3-ciej min. 45.
 3) dnia 20 bm. w Ste Fontaine o godz. 3-ciej min. 45.
 4) dnia 22 bm. w Merlebach o godz. 3-ciej min. 30.
 W tej ostatniej kolonii można się spowiadać we wszystkie niedziele i święta od godziny 7.30 do godz. 8.45 w kościele polskim.
 We Freyming — rano (7.15) z wyjątkiem wtorków i piątków.

Wiadomości parafjalne z Barlin.

W niedzielę 16.XII o g. 11.30 rozpoczynają się Misje św. dla Polaków w Barlin. Prowadzić je będą Ojcowie Oblaci z Polski. W ciągu niedzieli, poniedziałku, wtorku, śro-

dy i czwartku trzy nauki dziennie przez nich wygłaszane będą. We wtorek, pomiędzy naukami, spowiedź dla młodzieży, w środę zaś i czwartek — dla starszych. Spowiedzi słuchać będą zakonnicy i okoliczni księża polscy. W czwartek przed południem nastąpi uroczyste zakończenie Misji św.

Ks. Dr. Aug. Tworek,
 kapelan Polski w Barlin.

Urzędnik objazdowy.

Konsulat Generalny R. P. donosi, że urzędnik objazdowy odwiedzi w dniach 15 i 16 grudnia St-Quentin i Gauchy (Aisne).

GO SŁYCHAC Z CHORĄ POLKĄ W SZPITALU ST-GERMAIN?

W ubiegłą niedzielę dwie Polki z Paryża odwiedziły chorą Polkę Cecylję Lisiecką. W przyszłym numerze opowiedzą one szeroko o chorą i niebezpiecznej Polce. Tymczasem, ponieważ chorą konsulat polski przewiezie 18.XII do Warszawy, skąd jeszcze na własny koszt będzie musiała przebyć 200 klm., do swojej ubogiej matki, chorą Polka zwraca się jeszcze raz do rodaków, by pomogli jej wrócić do matki.

W sobotę ub. Ks. Pałka dokonał poświęcenia nowego baru «Pod strzechą polską», przy ulicy de l'Ecole-de-Médecine, 4. Nowa placówka polska robi swoją czystością i schludnością bardzo miłe wrażenie. «Szczęść Boże».

Tow. «Les Amis de la Pologne» urządziło w ubiegłą sobotę wieczorek na cześć Polski. Po konferencji p. Filipa Poirson o «Muzyce Polskiej», nastąpiła część koncertowa. Znana artystka polska p. Ludwika Marek-Onyszkiewicz wykonała serię pieśni ludowych, a następnie p. Adam Kirkor-Tworkowski. Również p. Marecka odegrała kilka utworów Chopena. Utalentowana pianistka, która niedawno temu otrzymała pierwszą nagrodę Konserwatorium paryskiego, była bardzo oklaskiwana. P. Marecka jest od kilku lat organistką przy kościele polskim w Paryżu.

Wreszcie mieszany chór polski pod batutą niestrudzonego p. prof. Fiszera wykonał kilka utworów. Sala była przepelniona gośćmi.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Ogrodniczego w Paryżu zawiadamia swych członków, że w niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 3-ciej popołudniu odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie w siedzibie Towarzystwa, 42, rue d'Argout, Paris 2. Goście i miłośnicy ogrodnictwa mile widziani.

Zarząd.

Wyjazd do Polski

Robotnicy, powracający do Polski winni przy kupnie biletu posiadać ważny paszport polski.

Paszporty emigracyjne (zielone) wydane w Polsce mniej niż dwa lata temu, Konsulaty polskie przedłużają bezpłatnie, ale tylko na powrót do Polski z terminem jednego miesiąca.

Paszporty (zielone) emigracyjne wydane dawniej, niż dwa lata temu Konsulaty przedłużają również tylko na powrót do Polski, ale za opłatą konsularną oraz opłatą na koszt pocztowe razem fr. 35.

Robotnicy, którzy wyjeżdżają do Polski na pobyt przejściowy i zamierzają powrócić do Francji, mając zapewnioną pracę po powrocie, mogą otrzymać paszporty konsularne (różowe). Paszporty konsularne zawierają wizę upoważniającą posiadacza do wyjazdu z Polski bez dodatkowego zezwolenia władz krajowych. O paszport konsularny należy zwrócić się do właściwego Konsulatu polskiego i przedłożyć: 3 fotografie, paszport krajowy, świadectwo pracy, ewentualnie także dowody wojskowe. Wysokość opłat podać dokładnie właściwy Konsulat.

W sprawie paszportu należy zwrócić się do Konsulatu najpóźniej na dwa tygodnie przed dniem odejścia pociągu.

Równocześnie z ubieganiem się o paszport konsularny, względnie o przedłużenie paszportu emigracyjnego, trzeba prosić swego pracodawcę o wystawienie świadectwa stwierdzającego, że po powrocie z Polski nadal zapewni on pracę wyjeżdżającemu. Świadectwa takie muszą być potwierdzone przez «Bureau Départemental de

Placement» (Biuro Pracy) i służy wraz z paszportem do wyrobienia w Prefekturze tego departamentu, w którym się zamieszkuje, francuskiej wizy powrotnej, t. zw. aller-retour».

Każdy emigrant winien pozatem pamiętać, że tak przed lokalami poszczególnych konsulatów, jak też na dworcach kolejowych i przed biurami podróży, a zwłaszcza «Pollexpressem» kręcą się różni niuczciwi pośrednicy i agenci oraz pospolici złodzieje i wydrwigrosze, usiłujący różnymi sztuczkami i sposobami wyłudzić od wychodźcy jego oszczędności lub kwotę przeznaczoną na podróż.

Do wszystkich nieznanym osobom, kręcących się na dworcach oraz przed biurami konsulatów i «Pollexpressem» należy odnosić się z jaknajwiększą ostrożnością i niedowierzaniem, chociażby podawali się za urzędników tych instytucji i ofiarowywali swoje usługi przy załatwianiu poszczególnych spraw. Wszystkie sprawy urzędowe załatwiane są przez konsulaty i agencje podróży jedynie wewnątrz ich biur, nigdy zaś na ulicy. Na dworcach, a zwłaszcza na «Gare du Nord» należy się zwracać do funkcjonariuszy polskiej misji dworcowej, posiadających biało-czerwone opaski na ramieniu.

Adresy Konsulatów Polskich we Francji są następujące:

- 1) w Paryżu — 19, rue Alphonse de Neuville, Paris XVII.
- 2) w Lille — 117, Boulevard de la République, Madeleine.
- 3) w Lyonie — 202, Cours Gambetta.
- 4) w Strasburgu 10, rue du Général Castelnau.
- 5) w Marsylii — 6, place St. Ferreol — Marseille.

Z Polski

PRZEDSTAWICIELE ŚWIATA GOSPODARCZEGO SKŁADAJĄ UZNANIE KATOLICKIEMU BISKUPOWI

Reprezentanci polskich centralnych organizacji gospodarczych, zwiedziwszy w Łodzi budowę domków robotniczych, zainicjowaną przez J. E. Ks. Biskupa Dra W. Tymienieckiego, oraz zapoznawszy się z całą akcją, podjętą przez powstałą spółkę akcyjną «Dom Robotniczy», nadesłali z Warszawy na ręce J. E. Ks. Biskupa następujące treści telegram:

«Przedstawiciele życia gospodarczego i centralnych organizacji przemysłu budowlanego, zwiedziwszy w Łodzi kolonję robotniczą, przesyłają na ręce Jego Ekscelencji, jako inicjatora i głównego propagatora wielkiej idei, wyrazy prawdziwego uznania, pozwalając sobie wyrazić nadzieję, że wielka myśl Jego i jej wzbudzająca podziw realizacja znajdą w całej niepodległej Polsce naśladownictwo. Czesław Klarnier, Piotr Drzewiecki, Henryk Martens, Ignacy Chobielski».

Pouczenie dla urzędów celnych.

Wobec powtarzających się wypadków niewłaściwego obchodzenia się z podróżnymi urzędników celnych, Min. Skarbu polecił ponownie urzędowi celnemu traktowanie podróżnych z największą oględnością i uprzejmością bez narażania ich na przykrości.

Nowe zarządzenie poucza ponadto szczegółowo, w jaki sposób należy dokonywać rewizji celnej.

Delegacja polska na radę Ligi Narodów.

Na sesję grudniową ady Ligi Nar., która w tym roku obradować będzie w Lugano, uda się delegacja polska w następującym składzie: p. minister Spr. Zagranicznych August Zaleski, delegat polski przy Lidze Nar. p. minister Sokal, naczelnik wydziału układów międzynarodowych p. Tarnowski, dyrektor gabinetu ministra p. Szumłakowski oraz radca minister p. Gwiazowski.

Niepowołani prorocy.

Niedawno temu we wsi Michałów (pow. zamojski) kilkunastoletni uczeń Kowalski Michałek poczuł w sobie wielkiego proroka. Z usłyszanych mów czy kazań poczuł kleić swoje mowy. Wnet ścigał sobie licznych słuchaczy, którzy choć nie rozumieli ani słowa z wygłaszanych kazań, to jednak tem więcej zachwalali swego proroka. Wiadomo, że lud nieoświecony, choć często dobry, to jednak łatwo jest ofiarą rozmaitych szalbierstw, i wyrafinowanych oszustw. Co najwięcej nas zadziwia, to właśnie fakt, że Mały Michałek poza kaznodziejstwem zajmuje się sprzedawaniem własnych fotografii, które naiwni kupują bardzo dużo. Warto by zbadać, czy poza Michałkiem nie kryje się ktoś inny, który w ten sposób chce żyć wygodnie z naiwności ludzkiej.

W ostatnich dniach telegramy doniosły o jeszcze innym proroku, tym razem w Hrubieszowie nad Bugiem. Jest nim 60-letni Jak Wawrzyniec Berg, zamieszkały z żoną w małej lepiance nad brzegiem rzeki. Utrzymuje się on wyłącznie z połowu. Kazania wygłasza raz na tydzień z pagórka nad Bugiem, przyczem zwoluje dwie kategorie słuchaczy: raz chrześcijan, raz żydów. I tak cytując z pamięci krótkie psalmy w języku hebrajskim; nie nakłonił jednakże jeszcze nikogo do zmiany wyznania.

Jeszcze w sprawie Michałka.

W sprawie «Michałka» otrzymujemy z Lubelskiej Kurji Biskupiej następujące wyjaśnienie:

«Michał Miarowski, lat dziewiętnastu, zamieszkały w Michałowie, parafji Szczepieszyń p. od Zamościem jest chłopcem kowalskim, religijnym i co miesiąc się spowiadającym. Trans jego ma cechy katalepsji. Mówił rzeczy proste, pocziwe. Chciał go wziąć pod swój wpływ poseł stronnictwa chłopskiego, Działuch z pod Biłgoraju, ale bezskutecznie. Czuwa nad tem ks. kan. Andrzej Wadowski, proboszcz i dziekan Szczepieszyński, któremu rzeczony Michałek jest powolny. Obecnie starosta zamojski, Przyziński, wziął się do zlikwidowania zbiegowiska, które niekiedy wynosiło 10 tysięcy ludzi. Już spekulantów, co na tem zarabiali starosta wysiedlił.

Biskup Lubelski, Ks. Marjan Fulman, posłał do Szczepieszyń na ks. Myszkowskiego, aby chłopca tego zabrał i umieścił w innym środowisku. Poza tem niema nic szczególnego w Michałku; żadnych cudów nie czyni, ani też prorocत्व nie wypowiada. Prasa rozdała rzecz całą niezdrowo, a często i kłamliwie. Więcej powiedzieć nie można o tej sprawie, która zresztą stawiała się nawet dla ciekawych obojętną.

Ze Świata

Oszukańcza Afera w Paryżu

Kilka dni temu wypłynęła na światło dzienne wielka oszukańcza afra gazety «Dziennik Frankowy», w której padło ofiarą tysiące robotników.

Sprężyną i kierowniczką oszukańczych manipulacji — była kobieta, p. Hanau; jej przeszłość była bardzo ciemna. Przed wojną jako zwykła drobna sklepikarka, dorabia się podczas wojny na łatszowanych konserwach, ale często z tego powodu dostaje się do więzienia. Kilkakrotnie zmieniała zawód, wycofując się prędko z upadających ustawicznie jej interesów. Aż oto p. Hanau założyła w Paryżu w marcu 1925 na spółkę ze swoim byłym mężem, z którym kiedyś dawniej się rozwiódła, p. Lazare-Bloch, przedsiębiorstwo dziennikarskie pod nazwą «Gazette du Franc» (Gazeta Frankowa). W pierwszych początkach swego istnienia tygodnik, bo takim była «Gazette du Franc», prowadził żywot cichy i skromny. Nagle jednak, z początkiem roku 1927, wydawnictwo rozpoczęło działalność reklamową na wielką skalę. Równocześnie powstało nowe wydawnictwo pod nazwą «Gazette des Nations» (Dziennik Narodów), które złączyło się z «Gazette du Franc» i zaczęło propagandę za stabilizacją franka, za ideą lokarnęską itp., słowem, tendencja pisma szła wyraźnie w kierunku zjedwania sobie przychylności wpływowych kręgów rządowych. Sprytnym spekulantom udało się pozyskać sobie nie tylko zaufanie tych kręgów, ale nawet ich współpracę w dziedzinie publicystycznej.

W ciągu roku 1927 i 1928 «Gazette du Franc» zamieszczała artykuły treści gospodarczej całego szeregu osobistości francuskich, między innymi niektórych ministrów, przywódców organizacji robotniczych itd.

To zaufanie «Gazette du Franc» wykorzystała w sposób w najwyższym stopniu oszukańczy. Osobistości, które zasiadały przedsięwzięciu swojemu artykułami, oczywiście nie wiedziały o manipulacjach wydawców tygodnika, ale nie dziwnego, że nazwiska ich przyciągnęły szerokie masy klienteli, która wydawnictwom i jego nieczynnemu ubocznym przedsiębiorstwom finansowym chętnie dawała swoje pieniądze.

Wydawcy «Gazette du Franc» założyli bowiem szereg instytucji bankowych, które w około 400 filjach rozsiadanych po całej Francji gromadziły oddawane im oszczędności obywateli francuskich. Jest rzeczą jasną, że «Gazette du Franc» całą siłą popierała owe przedsiębiorstwa, polecając je na swoich łamach jako instytucje jedynie godne zaufania; z tem łączyło się polecenie najrozmaitszych papierów wartościowych, które w rzeczywistości nie miały żadnej wartości, sztuczne podnoszenie kursu tych papierów, przyrzekanie wysokich procentów, udziałów w zyskach, itp. Stworzono biuro informacyjne «Interpresse», które pracowało zupełnie w myśl wskazówek wydawców «Gazette du Franc».

Co jednak w całej tej aferze jest najbardziej zadziwiające i kompromitujące, to fakt, że biuro «Interpresse», czyli «Gazette du Franc», wykupiło w szeregu dzienników francuskich dział gospodarczy, w którym następnie biuro «Interpresse» bez wszelkiej kontroli tych pism zamieszczało swoje porady finansowe, idące w tym kierunku, by wyłudzić od łatwowiernych pieniądze.

Z paryskich pism w ten sposób sprzedawali swój dział gospodarczy socjalistyczny «Quotidien» (rzekomo za 300 tysięcy franków miesięcznie) i «La Rumeur». To samo uczyniły setki pism prowincjonalnych, wśród nich jedno z największych pism w północnej Francji, czytane głównie w kołach robotniczych. W Lille «Gazette du Franc» posiadała jeden z największych swoich oddziałów bankowych. To też wielki procent poszkodowanych rekrutuje się z kręgów robotniczych w Lille i okolicy, Douai itd. Donoszą, że w samym Lille i okolicy straty klientów oddziału wynoszą 20 milionów franków. W samym Roubaix oddział zabrał w ciągu ośmiu miesięcy 4 miliony franków.

Obecnie p. Hanau przebywa w więzieniu św. Łazarza, skąd tylko wychodzi na przemówienia sądowe. Tak samo jej spółnicy są za kratkami.

Zachowanie niedziel i świąt we Włoszech.

Centralny wydział akcji katolickiej Włoch zorganizował za pośrednictwem swych wydziałów diecezjalnych ankietę o zachowaniu w kraju niedziel i świąt. Ankietę ta będzie dostarczona rządowi jako cenny materiał, który wykaże, że dla Włoch sprawa wydania nowej ustawy o spoczynku niedzielnym i świątecznym jest pilną koniecznością.

Ada ministrów włoskich ogłosiła dzień św. Józefa świętem państwowym, wobec czego wyrónana została ostatnia różnica między świątecznym kalendarzem kościelnym i państwowym.

Troska biskupów włoskich o pomyślność kraju ojczystego.

Wielu biskupów włoskich wystosowało do podległego sobie duchowieństwa parafjalnego specjalne zarządzenia w sprawie pouczania wiernych w kazaniach i naukach katechetycznych o konieczności sumiennego płacenia podatków publicznych.

Uznanie i błogosławieństwo Biskupa Polskiego dla "Polaka we Francji"

Zapewne miło będzie naszym czytelnikom dowiedzieć się, jaką pamięcią i uznaniem zaszczyca Redakcję «Polaka we Francji» J. E. Ks. Biskup Przeździecki. Oto list Jego Ekscelencji:
Ks. Biskup Przeździecki. Oto list Jego Ekscelencji:
Biskup Podlaski
Nr. 7123

Siedlce, dnia 3 grudnia 1928 roku.

Do

Szanownej Redakcji
Tygodnika «Polak we Francji»

Dziękując za przesłanie mi numerów tak pożytecznego dla rodaków naszych we Francji tygodnika «Polak we Francji», współcześnie przesyłam, chcąc się chociaż w małej części wywdziękzyć, książkę pod tytułem: «Listy Pasterskie i Przemówienia».

Błogosławiąc Redakcji,
pozostaje oddany w Chrystusie
Biskup Henryk Przeździecki.

X. Biskup Przeździecki-Listy Pasterskie i Przemówienia.

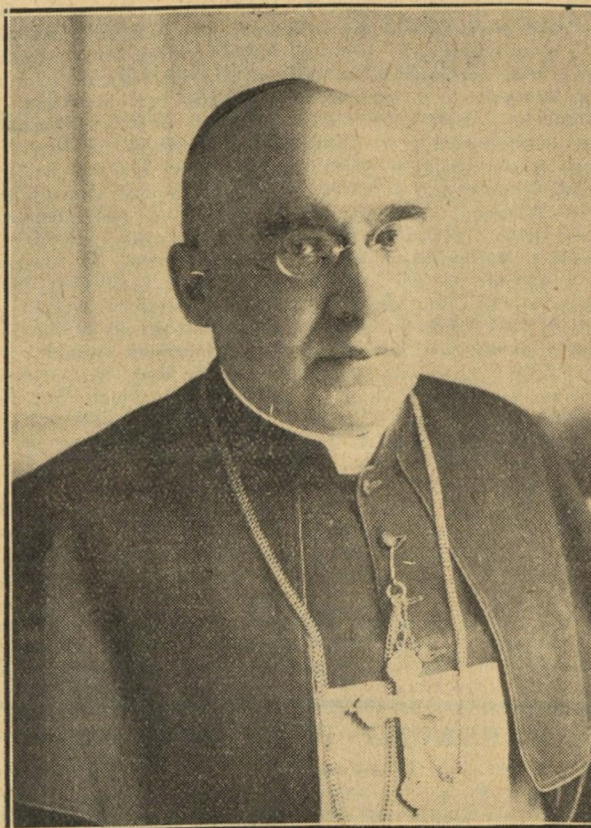
Poznań, Księgarnia św. Wojciecha, 1928, str. 425.

W tej książce zebrał X. Biskup Przeździecki listy pasterskie i mowy, które powstały w 1918—1928 roku. Wydał je na 10-lecie istnienia Polski i swojej diecezji podlaskiej. Książka w tej formie jest odzwierciedleniem jego prac dla Polski i diecezji. We wszystkich ważniejszych wypadkach w ojczyźnie i diecezji X. Biskup odzywa się do swoich wiernych i duchowieństwa, a poucza z taką ojcowską dobrocią, wskazówek udziela z taką trzeźwą roztropnością, że mowy, kazania i listy pasterskie do serca trafiają. Kazanie o Matce Boskiej Kodeńskiej nacechowane jest poławem niezwykłym. Szerokie jego serce każe mu składki ogłaszać na ofiary wojny wszechświatowej (str. 25), na rzecz diecezji (str. 36), po inwazji bolszewickiej (str. 65), dla żołnierza polskiego (str. 72). W chwilach walk partyjnych uczy spokoju, prawdziwej miłości ojczyzny i wierności Kościołowi (str. 281, 401) z prawdziwie pasterską troskliwością.

Są tu też mowy, które powinny przejść do prasy zagranicznej, aby świadczyć o pracy unijonistycznej polskiego episkopatu. Tak mało o niej wie się zagranicą, a tak świetnie ją przedstawiają listy i mowy ze str. 118, 271, a zwłaszcza 382.

Znamy zresztą X. Biskupa Podlaskiego, bo w r. 1923 objeżdżał

północną Francję, a w roku 1926 miał kazanie w kościele polskim w Paryżu.



J. E. Ks. Biskup Przeździecki.

(Dok. ze str. 1-szej)

lonia Zagraniczna». Do jego urzędzenia przyczynili się znacznie nasi rodacy z Ameryki. Pawilon ten po wystawie przekształcony zostanie na Muzeum Polonji Zagranicznej. Udział w Wystawie przyrzekli nadto Polacy z Kanady, Brazylii, Argentyny, Peru, Chili, Chin, Turcji, Węgier, Rumunii, Austrii, Czechosłowacji, Francji, Niemiec, Belgji, Danji, Łotwy, Holandji i Szwecji.

Bardzo ważnym działem w Wystawie będzie także dział rolniczy, ponieważ prawie 70 procent ludności polskiej pracuje na roli. Obok hodowli roślin, będzie hodowla zwierząt domowych, dalej leśnictwo, górnictwo i wiele jeszcze innych póniejszych działów.

Wobec tej ogromnej liczby, a zarazem różnorodności eksponatów zwiedzanie wystawy zapowiada się nadwyczał pomyślnie. Już dotąd zgłoszono na czas otwarcia wystawy przeszło 200 kongresów i zjazdów. Nowością będą zwiedzania wystawy przez wycieczki młodzieży szkolnej, dla której wystawa przemysłu całej Polski będzie najlepszą lekcją poglądową.

P.

Wyjaśnienie

W «Kurjerze Polskim» z dnia 4 grudnia ukazała się korespondencja z Merlebach, zatytułowana «Badacz Pisma św. czy katolik». Dotyczy ona jednego z nauczycieli tutejszych. Autor jej J. S. pragnie, by o tem dowiedziały się «placówki konsularne, a może i Ambasada w Paryżu». Otóż mogę zapewnić tych, którzy się tem interesują i niepokoją, że wyżej wymienione placówki już o tem wiedzą. Zajął się sprawą zwolnienia ze stanowiska tego pana Inspektorat francuski, miejscowa Rada Rdzielska i jeszcze pewna osoba urzędowa we własnym imieniu. Ze dotychczas bez skutku, to zapewne dlatego,

że p. Fiszer, Inspektor przy Ambasadzie, bawi na północy Francji. Nie wątpię, że pop owrocie z inspekcji szkolnej pan Fiszer poweźmie odpowiednią decyzję.

Dobrze, że owa korespondencja wyszła z pod pióra górnika. Byłoby jeszcze lepiej, gdyby w podobnych wypadkach nie czekali aż dwóch miesięcy, ale wcześniej zawiadomiono miejscowych ludzi czołowych lub wprost placówki urzędowe polskie.

Nie dobrze jednak się stało, że nie polskie społeczeństwo wystąpiło pierwsze w tej sprawie, lecz francuskie (Inspektorat czy też miejscowy dyrektor); w ten sposób może utrzyć się praktyka, że nauczycielstwo uzależnia się od władz francuskich. A to jest bardzo niebezpieczne.

Nadmieniam, że ów pan «czwarty nauczyciel» zdaje się, że zaprzestał uczęszczać na nabożeństwa i zebrań baptystów czy badaczy Pisma św. W ostatnią niedzielę, t. j. 2 b. m. widzieliśmy go w kościele polskim.

X. D.

Nowa książka w języku francuskim o Polsce.

Do licznych wydań książek, w obecnej chwili o Polsce przybywa nowa broszura zatytułowana: «Sous le signe d'une renaissance nationale» — Pologne 1927-1928 («Pod znakiem odrodzenia narodu» — Polska 1927-1928).

Wydana jest staraniem Katolickiej Misji Uniwersyteckiej w Instytucie, następują artykuły, których autorowie byli członkami wycieczki Kat. Misji Uniwersyteckiej do Polski w 1927 roku.

Opisują w niej swoje wrażenia z Polski, ale wrażenia-rozszerzone i ugruntowane poważnymi studjami i długą obserwacją spraw polskich.

Dlatego też z wielką znajomością i przejrzyście przedstawiają sprawy polskie czytelnikowi francuskiemu.

Książka ta przyczyni się niewątpliwie do lepszego poznania spraw polskich we Francji i zacieśnienia węzłów prawdziwej przyjaźni pomiędzy sprzymierzonymi narodami.

Obchód 10 rocznicy Zmartwychstania Polski w Mulhouse

Dzień 11 listopada zapisał się pięknie w dziejach wychodźstwa polskiego w Mulhouse. Święto narodowe stało się również świętem pojednania między różnymi towarzystwami polskimi i to pojednanie przez przyjęcie jako zasady współpracy robotnika z kapłanem i inteligentem. Pomimo, że pogoda niedopisała i ciemne chmury skryły niebo, jasno zrobiło się w duszach na myśl o Ojczyźnie oddalonej i pod tchnieniem bratniej miłości, którą sobie przyrzeczono i przez usta kapłana na ambonie u stóp Chrystusowych i na uroczystej wieczornicy w rezolucjach. Obchód był urządzony staraniem Centrali Związków polskich w Alzacji przy współudziale towarzystw Mulhouskich i okolicznych. Niezważając na deszcz rodacy zebrawszy się licznie w pochodzie ruszyli do Kościoła św. Józefa, szczerze udekorowanego w barwy polskie i kwiecie chryzantem.

Przed ołtarzem stanęły trzy sztandary Tow. «Oświata» z Wittenheimu, Tow. «Lutnia» z Wittelsheimu oraz sztandar Tow. «Jedność» z Mulhouse'y, który został poświęcony. Na honorowych miejscach zasiadli p. wicekonsul Jarczyński z małżonką. Nabożeństwo odprawił ks. Butkiewicz, kapłan Strasburga w asyście 2 księży polskich. Gdy księża przybyli do ołtarza strojnego w białe i czerwone chryzantemy cały kościół rozbrzmiał blaskiem świateł i o sklepieniu uderzyły cudne tony organu. W czasie Mszy św. śpiewał nasz polski chór pod kierownictwem p. prof. Kuchcińskiego. Szły do sere cudne tony Mszy zwanej Anielską, przeplatana polskimi pieśniami. Kaznodzieja przypomniał, że Polska zawdzięcza Bogu swe powstanie, swe zachowanie i swe zmartwychwstanie, stąd na narodzie polskim ciąży obowiązek wdzięczności, każącej uznać to, co Bogu zadzięczamy, i dobry robić z Jego darów użytek przez pracę dla dobra Ojczyzny. Złożono ślubowanie wierności i czci dla Boga i N. ranną Czesłochowskiej, Królowej Korony Polskiej. Uroczyste «Te Deum» z modlitwą za Prezydenta i śpiew «Boże, coś Polskę» zakończył uroczystość kościelną. Po południu wyruszył pochód przez miasto. Ani długie oczekiwanie, ani ulewa nie powstrzymały naszych rodaków, dających dowód, że dla sprawy polskiej potrafią i poświęcić niewygodę. Na sali parafjalnej przy kościele św. Joanny

d'Arc odbyła się druga część obchodu. Rozpoczął ją zagajeniem wice-prezes Centrali p. Jankowski. Po kilku przemówieniach wygłoszonych przez przedstawicieli «Wiarusa Polskiego» i «Narodowca» oraz kapłana Mulhouse'y, przybył na salę p. wice-konsul, powitany przez p. Urbana. Skarbnik Centrali ogólnie lubiany i szanowany p. Ignaczak wygłosił krótkie przemówienie i odczytał rezolucję:

P. wicekonsul przemówił witając gości francuskich po francusku oraz odpowiedział na powitanie Polakom. Również bardzo serdecznie przemówił proboszcz miejscowy ks. Steinmetz, wypowiadając swą miłość dla Polski. Orkiestra Tow. «Jedność» odegrała hymny polski i francuski. Po tem nastąpiła część koncertowa i teatralna. Szerę pieśni w opracowaniu p. prof. Kuchcińskiego wykonał trzygłosowy chór pod jego kierunkiem. Goście francuscy usłyszeli w pięknym wykonaniu ludową pieśń polską. P. Zawierta odczytał «śmierć p. Wołodyjowskiego», poczem znów zaśpiewał chór. Koło amatorów z Wittenheim z niezwykłym zapalem odegrało sztukę dramatyczną. W międzyczasie p. wice-konsul złożył publiczne życzenie dla zastużonej dla tutejszej kolonii osoby p. Dillen-Schneider, która acz nie Polka, ale umiejająca nasz język i uważająca nasz kraj w którym spędziła długie lata, z drugą Ojczyznę z niezwykłym poświęceniem pruje w organizacjach polskich. Kierowniczką opieki polskiej p. Vaillant wygłosiła również przemówienie. Na zakończenie, kapłan Mulhouse'y w paru słowach zwrócił się do przedstawicieli władz francuskich i wogóle gości francuskich z wezwaniem do żywego zajęcia się życiem robotnika polskiego oraz zaintonował «Bóg». Potężny głos ślubowania wierności Polsce popłynął z dziełatków piersi, biegnąc ku dalekiej Ojczyźnie.

Obchód ten pozostawił podniosłe wspomnienie w duszach uczestników. Mulhouse wykazała, że można wiele zrobić przez współpracę wszystkich stanów, gdy się modli i pracuje, że można urządzić zjazd liczny i piękną uroczystość bez pijatyki, bójek i zabawy tanecznej, gdzie wśród dźwięków muzyki w szale zabawy ginie cnota i ciężko zapracowany grosz. Oby takich uroczystości, jak 11 listopada w Mulhouse było więcej.

X. H. K.

ZAPŁACILI PRENUMERATĘ

Pokrzywiecki Jan do 1.6.29; Ignacy Biedy na listopad 29 fr.; Smukla Antoni do 1.7.29; Szczesio Marja do 1.7.29; Zygmunto Anna do 1.7.29; Cieplewska Janina do 1.4.29; Kaczmarek Michał do 1.7.29; Zwoliński Feliks do 1.1.29; Urlicka Janina do 1.7.29; Telep Andrzej do 1.7.29; Trocha Marcin do 1.6.29; Rousselin do 1.9.29; Pajak Helena do 1.7.29; Polusiak Stanisław do 1.7.29; Kaniaga Paul do 1.7.29; Andrzejewski do 1.12.29; Rudyk Wojciech do 1.6.29; Kozub do 1.6.29; Chwatacz Rozalja do 1.4.29; Wojtowicz Franciszek do 1.3.29; Cathan Georges do 1.4.29; Bartosik Katarzyna do 1.7.29; Augucki Franciszek do 1.1.29; Ochob Anna do 1.7.29; Jesuchowski Maksym do 1.1.29; Marcejan Józef do 1.1.29; Kurp Feliks do 1.1.29; Dusza Józef do 1.7.29; Cieśla Katarzyna do 1.7.29; Chan Katarzyna do 1.6.29; Wojtowicz Franciszek do 1.9.29; Wiśniewski Antoni do 1.1.29; Tara Dmytro do 1.1.29; Szewczyk Katarzyna do 1.7.29; Smycz Agnieszka do 1.7.29; Sudol Jan do 1.7.29; Szczachor Wiktorja do 1.7.29; Syrotyńska Marja do 1.7.29; Sołtyś Jan do 1.7.29; Stadnik Fr. do 1.7.29; Marszałek Stanisław do 1.4.29; Jarz Franciszek do 1.2.29; Drabant Szymon do 1.6.29; Wątek Stanisław do 1.1.29; Spychała Leonarda do 1.7.29; Snieżewski Walenty do 1.7.29; Światło Marja do 1.4.29; Mne Szukowska do 1.1.30; Rapeczyńska Wiktorja do 1.1.29; Mlle Regina do 1.7.29.

POSZUKIWANIA

Osoby, którym znany jest adres, lub posiadają jakakolwiek wiadomość o niżej wymienionych:

1) Kęsik August — brak bliższych danych; 2) Antoniak Konstanty — brak bliższych danych; 3) Dronia Izidor, ur. w r. 1897 w Bielszowicach; 4) Kołodziejczyk Ignacy, ur. w r. 1898 w pow. Pleszewskim; 5) Karbowski Józef, ur. w r. 1897 w pow. Zbierskim; 6) Kieleszyński Adam, ur. w r. 1894 w województwie łeckim; 7) Adamczewski Konstanty, ur. w r. 1895 na Wołyniu; 8) Grudziń Maciej, ur. w r. 1881; 9) Dembicki Stefan, ur. w r. 1882 w Kutnie; 10) Tendziogolski Jan — brak bliższych danych; 11) Pietraś Paweł, ur. w r. 1890; 12) Tyburek Michał, ur. w r. 1894 w Janowie; 13) Nowotczyński Aleksander, ur. w r. 1906 w pow. Ciechanowskim; 14) Działowicz Józef, ur. w r. 1900 w pow. Chełmno; 15) Laskowski Franciszek — brak bliższych danych; 16) Szafranski Bronisław Brunon, ur. w r. 1891 w nych; 17) Stankę Aleksander — brak bliższych danych; 18) Piskorz Józef, ur. w r. 1900 w pow. Lwów.; 19) Mikulski — brak bliższych danych; 20) Wasiluk Sergiusz, ur. w r. 1902 w Strable; 21) Plewa Agnieszka — brak bliższych danych; 22) Sijakówna Ma-ur. w r. 1903; 23) Myrosz Jan, ur. w r. 1903 w Rogowie; 24) rjanna, ur. w 1904 w pow. Poznańskim; 25) Mroczynski Bronisław, ur. w r. 1893 w pow. Toruńskim; 26) Zakręcki Władysław, ur. w r. 1903; 27) Myrosz Jan, ur. w r. 1902 w Rogowie; 28) Nawoem Jan, ur. w pow. Radomskim; 29) Mielnicki Teodor — brak bliższych danych, — zechcą zawiadomić o tem Konsulat Generalny w Paryżu: 10, rue Alphonse de Neuville, Paris (18).

Następujące osoby są poszukiwane przez Konsulat R. P. w Lille (119, Bd de la République, La Madeleine, Nord):

- 1) Adamus Antoni, ur. 14.IV w Zagórze, t. 43232;
- 2) Dziak Józef, który w lecie br. pracował w t. zw. «Train-Parc» w Dunkierce, t. 40863;
- 3) Kokoc Wacław, zamieszkały uprzednio w Lille, 143, rue Gustave Delory, t. 43587;
- 4) Jaworski Józef, który pracował w f-mie Royaux Fils, t. 42213;
- 5) Poprawa Szymon, który prac. w kop. Courrières, t. 44298;
- 6) Boczkowski Jan, zam. uprzednio w Courrières, t. 34314;
- 7) Czabanski Wawrzyniec, ur. 1.VIII.1874 w Jarocinie, zam. uprzednio w Anzin, t. 44005;
- 8) Zębała Michał, zam. poprzednio w Liévin, t. 43560;
- 9) Brudny Karol, zam. poprz. w Crespin do kwietnia br. t. 34265;
- 10) Pazniewski Jan, ur. 5.VI.1892, zam. poprzednio w Pecquencourt, t. 42848;

Poszukuję się dziewczyny do prania bielizny oraz do robót ogrodowych. Zgłaszać się natychmiast do : Pensionat des Jeunes Filles, à ISIGNY-sur-Mer (Calvados).

X. D.: Prześroczka można nabyć: Maison de la Bonne Presse, 23, Cours Albert 1-er, Paris (VIII). Adres księgarni Desclée jest: 30, Cours St-Sulpice, Paris (VI). vxg vbg emfh cmf ela bfh aooqao Sprostowanie umieściliśmy w nr. 25.XI. na stronie 13-tej na dole.

KALENDARZ

Grudzień ma 31 dni.

- 16 Niedziela 3 Adw. Euzejusza bp. m.
- 17 Poniedziałek Łazarza bp.
- 18 Wtorek Oczekiwanie NMP.
- 19 Środa Such. Nemejusza m.
- 20 Czwartek Teofila i Tow. mm.
- 21 Piątek Such. Tomasza ap.
- 22 Sobota Such. Zenona m.

Lekarz-Polak

Dr. Franciszek Brabander

b. ekstern. szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedziele od 10 tej rano
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH
Ceny Specjalne dla Robotników
21, Boulevard Port-Royal 1 piętro na lewo (Métro Vavin)
Uwaga : 21, nie 21 bis. Tél. Gobelins, 51-07.

LECZNICA POLSKA W PARYŻU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki
90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro : Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM, HEMOROIDY I ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć : codzień od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie niezwłocznie a lecznica, posiadająca własną aptekę, wyśle wam natychmiast wszelkie żądane leki oraz artykuły higieniczne. Wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ : LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

LECZNICA POLSKA

18, rue Malher. — PARIS-4^e.

DIATERMIA, DARSONWALIZACJA, LAMPA KWARCOWA (Górskie słońce) Prześwietlanie promieniami ROENTGENA

CHOROBY WEWNĘTRZNE : płuc, serca, narządów trawienia, reumatyzm, hemoroidy, żylaki
CHOROBY WENERYCZNE I DRÓG MOCZOWYCH : tryper, szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa
CHOROBY SKÓRY
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA

Wszelkie operacje w najdogodniejszych warunkach
Dla bezrobotnych znaczne ulgi

BADANIE KRWI I MOCZU

Przyjęcie codziennie od 9 rano do 8 w. W niedzielę od godz. 9—12.

18, r. Malher. Paris (4^e) w bramie 1-ep.

Métro : St.-Paul: Tel. : Arch. 45-33.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96. PARIS —

Métro : Châtelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyznom i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry, syfilis, rzeżączkę. Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorium.

Bardzo szybko leczy rozdzęte żył. — Mówi po niemiecku.

Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2 do 8, w niedzielę od 9 do 12 w poł.

DENTYSTA-LEKARZ

E. M. SMULAR

z paryskiego fakłt. medyczn.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów, bez bólu. Amerykańskie roboty. Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające ból i wzmacniające zęby dla dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płaćenie należności w kilku ratach.

Codziennie od 9 rano do 7 1/2 wiecz. w niedzielę do 1 poł.

48, rue de Dunkerque. PARIS

Métro : Gare du Nord, Barbès, Poissonnière. Telefon : Truden, 42-79.

Polska LECZNICA

UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, Paris 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N^o 29, 21, 51. Autobus M

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA, PROMIENIE. LABORATORIUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA. NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelny Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo.

Przyjęcia : w dnie powszednie od 10—12 i od 1—7 popołudniu. Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedzielę od 9—12 rano.

ZAMAWIAJCIE

KALENDARZYKI

na rok 1929

(cena z przesyłką 2.50 fr.)



457

Najstarszy polski sklep

złożony w roku 1909

**Bizuterji Zegarków i
Instrumentów
Muzycznych**

ARMAND



Pod Zarządem
Marji
Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów	75 fr.
Zegarek, nakręcany co 8 dni, czarny lub niklowy	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów	165 fr.
633 Budziki	48 — 38 —
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów	150 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 tr. 80 tonów	225 fr.
342 Fonografy	325 fr. 375 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.	425 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerałach	265 fr.
317 Brzytwy w doskonałym gatunku	10 fr.
412 Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	30 fr.
447 Szczotki do włosów	12 fr.
502 Lusterka w niklowych ramkach	14 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerałach	18 fr.
907 Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	4 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów	8 fr. 12 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr.	55 fr.
Bindy do wasów	12 fr.
Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), który należy nadesłać należy pod adresem ;	6 fr.

ARMAND

4, rue des Archives
PARIS (4^e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przelać. chciecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

PRZYPOMINAMY, ŻE POCIĄGI SPECJALNE PO CENACH ZNIŻONYCH

organizowane przez Polskie Biuro Podróży «POLEXPRESS»,
22, Boulevard des Italiens, (PARIS IX^e)

ODCHODZA

ze STRASBURGA dn. 19 Grudnia

z PARYŻA 19 Grudnia.

z LILLE 20 Grudnia.

Szczegóły w poprzednim numerze.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; mię-
kiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we
frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za za-
liczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam
i odbieram napowrót. — Próbką darmo. — Paczki z
Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Tłumaczenie metryk i innych dokumentów oficjalnych w
języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim
załatwia.

Wictor Ostrowski

N° 294 TRIEUX (M. et M.).

Tłumacz przysięgły przy sądzie w Briey.

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY

przy Petersb. sądzie apel.

Jerzy LEWIŃSKI

5, rue Boudreau (przy Opéra) Paris (9^e)

Métro: Opéra Tel. Central 94-37 — 94-66

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedziele od 10-12.

Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Obrona
we wszystkich sądach p. adw. francusk. Pełnomocnictwa.
Rozwody. Sprawy ślubne. Tłumaczenia Korespondencji w
Polsce. Akta rejentalne. Spadki. Naturalizacja. Porady
listowne i osobiste.

Dr. RYPKO dawn. Dr. VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro: Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple
lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum
zastrzykami, Choroby weneryczne i dróg moczowych:
Syfilis. Tryper, Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc
płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne.
Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Mocz, Ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. w niedziele od 8 rano do 3 ppl.
Dla robotników i urzędników ceny niższe.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku.

Tryper leczenie szybkie przy użyciu 3 pudełek pigułek «Pilus»
1-kompletne pudełko — 50 fr.

Perjody bezbolesne regulowanie periodów: opóźnienia, bolesne perjody,
leczą błyskawicznie pigułki «Periodal» Cena 50 fr.

Wysyła wszelkie lekarstwa; Pharmacie de Jussieu, 45, rue de Jussieu,
PARIS.

Pierwsza polska szkoła SAMOCHODOWA im. Hallera



35, rue Boissy-d'Anglas
w podwórzu dom 9, 1-sze
piętro. — PARIS-8^e

Telefon Elysées 60-91.
métr. i Nord-Sud: Madeleine i Concorde
Autobus AC od dworca Gare du Nord.)

Tylko dyplom naszej paryskiej szkoły, która jednocześnie daje
wam prawo do wolnej jazdy po całej Francji nawet całej Europy
i w kraju, może Wam ułatwić do otrzymania dobrej posady.

Nasza szkoła wyucza Was w 14 dn. kursu jazdy i mechaniki
wraz z przejściem egzaminu otrzymaniem Permis de conduire i
dyplomu szofera mechanika. Cały kurs kosztuje 250 fr.

Podczas kursu dajemy często uczniom prace, a po pracy lekcje.

UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, tym
wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś po zazna-
mieniu się z tym kursem przyjeżdżają na lekcje praktyczne.
Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na Szofera-Mecha-
nika często dajemy posady we Francji i Polsce polepszając ich byt.

Znajomość jęz. francuskiego nie obowiązuje. Przyjeźdnym z
prowincji, rekomendujemy mieszkanie, od 20 do 25 fr. na tydzień.
Informacje wysyłamy bezpłatnie. — Zapisy codziennie od 9-ej
do 12 i od 2-7. w niedziele od 9-5 wieczorem.

KLINIKA POLSKA

Spodziewamy się twierdzą ci, którzy mają wiarę, gdyż wiara daje na-
dzieje a w nadziei łtkwi największa moc.

Zwracajcie się do nas ze wszystkimi chorobami, a wyleczymy was.

ALE NIE ZWLEKAJCIE!

bo wiedzieć musicie, że miliony szkodliwych bakterii gnieździ się nawet
w zdrowym naszym organizmie a przy najmniejszej chorobie one się
mną i grożą naszemu zdrowiu.

W naszej KLINICE są lekarze specjaliści dla wszystkich chorób, jako to:

kobiece, wewnętrzne, dziecięce, skórne,
weneryczne, oczne, uszne, gardłowe nosowe.

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej Klinice Operacyj doko-
nują profesorowie paryskich i polskich Uniwersytetów.

Klinika posiada GABINET DENTYSTYCZNY zaopatrzonej w najnow-
sze urządzenia techniczne: leczy się chore zęby, wstawia się plombę,
nowe zęby złote i białe, koronki i mostki.

Dla robotników znaczne ustępstwo i dogodne warunki.

KLINIKA znajduje się:

62, rue de la Rochefoucauld (róg rue Pigalle)

Métro: PIGALLE

Przyjęcia codziennie od godz. 10-12 i od 2-9 wieczór.

W niedziele i święta od 10-12 i od 2-4 ppl.